

Warsztaty CoResolve „Trudny temat. Weź to na warsztat”

Dnia 24 marca 2017 r. (piątek) w Gimnazjum Publicznym im. A. Fiedlera odbyły się warsztaty CoResolve „Trudny temat. Weź to na warsztat”. Brała w nich udział klasa 2 B. Prowadziła je pani Małgorzata Borowska, reprezentująca Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie. Podczas warsztatów pani zwracała się do nas po imieniu. Aby ułatwić zapamiętanie imion, każdy z nas własnoręcznie mazakiem wypisał je na taśmie malarskiej, którą przyklejaliśmy do swojej odzieży. Usiedliśmy w kółku, tak, aby widzieć wszystkich uczestników szkolenia. Na początek każdy z uczniów wybrał sobie zdjęcie opisujące swoją osobowość. Nie było identycznych fotografii, więc każdy podkreślił swoją indywidualność. Wypowiedzi były różnorodne i wiele o nas mówiły, np. Kuba wybrał sobie zdjęcie, na którym znajdowały się trzy głowy lalek i mówił, że wybrał to zdjęcie, ponieważ lubi horrory. Z kolei Emilia wybrała zdjęcie przedstawiające wysuniętą siedem centymetrów miarkę, gdyż jest niskiego wzrostu...str.2



SZLAKIEM „DOLINY MIŁOŚCI”, CZYLI SPOTKANIE AUTORSKIE Z PANEM R. MAŁECKIM

Dnia 29 marca 2017 r. w Bibliotece Miejskiej w Dębnie odbyło się spotkanie z panem Ryszardem Małeckim, który opowiadał o „Dolinie miłości”. Jest to miejsce, które urzekło go swoim urokiem. Autor opowiadał o zaskakującej historii tego mało znanego miejsca. Przeprowadził się z małżonką do Zatoni Dolnej. Pierwsze, co dostrzegli, to las, czyli nic szczególnego. Następnie przyuważyli pozostałości rzeźb. Zachwyceni tak tajemniczym miejscem, postanowili zagłębić się w jej interesującą historię. Rozmawiali z ludźmi i jeszcze głębiej brnęli w głąb zamierzonych zdarzeń. Bohater spotkania wspominał również o małżeństwie Karla Filipa i francuskiej hrabiny Lary, które uciekło przed prześladowaniami religijnymi. Kobieta ta wychowywała się na dworze królewskim i była dość wpływową osobą. Małżeństwo to zaczęło inwestować w Dolinę miłości. Zbudowali pałac, folwarki. W 1948 r. właściciel Doliny miłości wyjechał na dwa lata do Berlina i prawdopodobnie udzielał się politycznie...str.3



Świąteczne Życzenia

*Rozdajmy uśmiechy,
empathią twarze ubierzmy.
Niech te święta będą piękne
i my wszyscy w te święta
lepsi.*

*Uczniowie Gimnazjum
Publicznego wraz z panią
Wiolettą Rafałowicz*



Warsztaty CoResolve "Trudny temat. Weź to na warsztat"

(...) Następnie wstaliśmy z krzesełek i jeden z uczestników głośno informował, jaki jest aktualny temat rozmów w szkole, a ci co się z nim zgadzali, podchodzili do tej osoby. Jak ktoś się nie zgadzał z tym zdaniem, pani kierowała się do niego i udzielała głosu, a gdy ktoś stwierdził, że też zgadza się z tym zdaniem, podchodził do tej osoby. Ta metoda wyrażania swojego zdania nazywa się chodzone. Zdania były podzielone, lecz zdarzało się, że niektórzy szli jedynie za tłumem. Po skończonym zadaniu i wymienieniu opinii, wróciliśmy na miejsca. Podsumowaliśmy zadanie, sformułowaliśmy wnioski i podzielił się refleksjami. Następnie pracowaliśmy w trójkach. Jedna osoba pełniła funkcję obserwatora. Zajęliśmy się tematem: Czy nastolatek potrafi radzić sobie sam z problemami? Dwie osoby wymieniały przeciwne argumenty. Przez kilka minut wyliczyliśmy mnóstwo argumentów. Po powrocie na miejsca stwierdzaliśmy, co było dla nas „ojej”, „auć”, „wow”. Znow mogliśmy wyrazić swoje zdanie. Niestety, wyszło na to, że większość naszych refleksji opierała się na odczuciach wzrokowych. Ponownie wróciliśmy do „chodzonego”. Poruszony został temat braku porozumienia wśród uczniów klasy 2B.

Większość przyznała, że dostrzega ten problem. Dlatego też podzielił się na dwie grupy i zaczęliśmy dyskusję. Jedna drużyna zgadzała się z tezą, że klasa nie jest zgrana. Ich pierwszym argumentem był przykład wycieczek szkolnych, w których nie wszyscy biorą udział. Jednym z kolejnych argumentów stał się fakt, iż nie wszyscy koledzy i koleżanki z klasy witają się ze sobą, a większość rozmów dotyczy spraw czysto szkolnych. To przekonało resztę grupy twierdzącej, że nasza klasa jest zgrana i w tym momencie uchwycił się w niej tylko jeden uczeń pozostał przy swoich przekonaniach.

Teraz to jego zadaniem było przekonać nas, iż ma rację. Kamil zasugerował, żeby każdy wymienił chociaż jedno zdanie z każdym przy najbliższej okazji. Nagle wszyscy jak jeden mąż zmienili swoje miejsce i przeszli do Kamila, ponieważ się z nim zgadzali, że warto porozmawiać z każdym w klasie i dowiedzieć się czegoś nowego o nim. Wspomniane zadanie pokazało nam, nad czym musimy popracować, aby być zgranym zespołem klasowym. Obiecaliśmy sobie, że będziemy dbali o wzajemne relacje. Na tych warsztatach każdy wypowiedziany argument był dobry. Również nie zabrakło refleksyjnych wypowiedzi zaczerpniętych z życia klasy. Każdy mógł powiedzieć, co go gryzie lub co dostrzegł problematycznego w naszej codzienności. Wspólnie dochodziliśmy do wniosków, a wszystko to miało na celu poprawę naszych relacji. Czuliśmy się świetnie. Mogliśmy podyskutować na poważne tematy, a dobry zabawowy humor nas nie opuszczał. Każdy ze skupieniem uczestniczył w warsztacie, a metody, jakimi zostały przeprowadzone zajęcia, z zaciekawieniem poznawaliśmy.

Autorzy tekstu: *Julia K., Maciek, Julia M., Jakub K., Agata, Natalia, Mateusz, Kamil B., Iza*



W.R.



W.R.



W.R.



W.R.



W.R.



W.R.



W.R.

SZLAKIEM „DOLINY MIŁOŚCI”, CZYLI SPOTKANIE AUTORSKIE Z PANEM R. MAŁECKIM

W tym czasie zaczęto zakładać park w stylu angielskim. Również później podejmowano różne inwestycje. Piękny krajobraz Doliny charakteryzuje się spójnością wszystkich elementów. Można usłyszeć na temat Doliny, że „to Dolina, którą miłość stworzyła”. Jest to miejsce o powierzchni 150 ha. Warto tam pojechać tam wiosną i jesienią, kiedy nie ma tam wielu turystów. Znajdowała się tam okazała rzeka. Pana Ryszarda również zaciekała zagadka „Białej altany”, która okazała się być krzakiem białego bzu- tak ogromnym, że można było do niego wejść, a tam ustawiono ławki. Również znajdowały się tam pokłady węgla brunatnego, gliny. Niestety, kiedyś kopalnie zostały zamknięte, a ludzie zaczęli niszczyć te tereny. Dzisiaj w tym miejscu bardzo dużo par się oświadcza i mogą zasadzić własne drzewko z tabliczką. Narzeczeni mają dbać o swoją miłość jak o swoje drzewko. Na spotkaniu mogliśmy usłyszeć również różne historyjki, np. o tym, jak ludzie dopowiadali o zdjęciach z okresu ubiegłego wieku Doliny Miłości. Na terenie Doliny leży również restauracja „Leśny Kocur”, która ma swoją historię. Nawet kiedyś nakręcono tam niemiecki film ze znaną ówczesną gwiazdą kina.



Na przestrzeni lat Dolina przeżyła naprawdę dużo: od wspaniałych renowacji pocziwego małżeństwa po niszczenie przez rosyjskich żołnierzy. Dzisiaj można tam przyjechać na festiwal punk rockowy i nasycić oczy przepięknymi widokami. Uważam, że miejsce jest jedyne w swoim rodzaju i każdemu mającemu możliwość polecam odwiedzić Dolinę Miłości. Wspaniale opowiadający i przesympatyczny pan Małecki jest człowiekiem o wielkim sercu.

Izabella Cholewińska

HARCERSTWO I NIE TYLKO

Uczennica klasy 2b, Izabella Cholewińska, to osoba z wieloma zainteresowaniami. W udzielonym wywiadzie postanowiła przybliżyć dwa z nich.

W jaki sposób trafiłaś do harcerstwa?

To była bardzo ciekawa historia. Interesowałam się tym od dawna, dowiedziałam się o hufcu harcerskim w Kostrzynie i postanowiłam tam dołączyć wraz z grupą innych zainteresowanych z Dębna.

Jakie zajęcia tam wykonujesz?

Podczas cotygodniowych zbiórek rozmawiamy na temat tego, co wydarzyło się u nas w danym tygodniu, organizowane są zbiórki tematyczne i omawiamy cele harcerstwa.

Czy organizowane są wyjazdy?

Oczywiście. Oprócz wyjść harcerskich w teren jeździmy na różne wyjazdy, np. rajdy, szkolenia, lekcje, obozy.

Interesujesz się nie tylko harcerstwem?

Tak, mam wiele zainteresowań. Jednym z nich jest malarstwo.

Czy od dziecka było to Twoją pasją?

Zaczęłam chodzić na „Pastele” do Dębnowskiego Ośrodka Kultury w wieku 5 lat. To było moje pierwsze bliskie spotkanie z malarstwem, bardziej na poważnie. Dzięki mojej instruktorce odkryłam swoje zdolności. Tak jak pani Nela powiedziała: „Rozpoczęło się szlifowanie moich zdolności”...str.4

MOJA ULUBIONA KSIĄŻKA TO...

„Godzina Pąsowej Róży” Mari Kruger. Dała mi ją moja babcia. Na książce był napis: „Dziewczyny nie dotykajcie zegarów”. Potem oglądałam taki stary film o tym samym tytule. Moja babcia urodziła się przed wojną i chodziła do konserwatorium muzycznego. Opowiadała mi o tamtych czasach, o balach, chodzeniu do opery i - co najbardziej mnie fascynowało- o strojach z tamtych czasów. Po przeczytaniu książki bardzo chciałam przenieść się do tamtych czasów i myślałam, że patrząc na zegary, też uda mi się coś takiego przeżyć jak bohaterce książki. Teraz moją córkę namawiam do przeczytania tej książki. Nic tak nie pobudza wyobraźni jak temat podróży w czasie!

Katarzyna Kubiak- Głodna

HARCERSTWO I NIE TYLKO

Myślę, że to dzięki niej moje prace są teraz na tak dobrym poziomie.

W jaki sposób wykorzystalaś to w swoim życiu?

Zacząłam brać udział w konkursach plastycznych, osiągając sukcesy w tej dziedzinie. Ostatnimi czasy przekazałam również jedną z moich prac na charytatywną licytację.

Dziękuję Ci za ten wywiad, dzięki niemu dowiedziałam się wielu nowych interesujących rzeczy na Twój temat.

Ja również dziękuję za to, że mogłam podzielić się z Tobą moimi zainteresowaniami.

Natalia Jastrzębska

MÓJ POKÓJ – MOJE KRÓLESTWO

Większość z nas ma zapewne swój pokój, własny mały azyl, który jest dla nas tzw. „Królestwem”. W takim pokoju czujemy się bezpiecznie, gdyż tylko my w nim zarządzamy, sami określamy jego wystrój, w którym możemy czuć się dobrze. W moim „Królestwie” ściany są brązowo-niebieskie. Mój pokój jest w kształcie kwadratu i znajduje się w nim jedno okno, przez które lubię zawsze rano zaglądać i podziwiać niebo. Przy oknie stoi biurko, przy którym odpoczywam, gram i piszę artykuły, a na przeciwko stoi meblościanka, w której jest drugie biurko, przy nim natomiast uczę się i odrabiam lekcje. Dwie szafy na ubrania, jedna większa, dwudrzwiowa oraz druga- jednodrzwiowa i wiszą dwie małe szafeczki na książki.

Na przeciwko okna umieszczona jest dwuosobowa, czerwona sofa, którą rozkładam w łóżko. Podłoga jest wyłożona brązowo – siwymi panelami, a nad łóżkiem na ścianie jest namalowane drzewo. Obok meblościanki, przy drzwiach stoi półka, nad którą wisi lustro. Są dni, kiedy mam w pokoju nieład, ale wtedy staram się znaleźć czas, aby posprzątać, gdyż źle się czuję jak w moim azylu panuje nieporządek. Przede wszystkim dbam o to, aby meble były czyste od kurzu. Mój pokój bardzo mi się podoba, czuję się w nim dobrze, tak, jak każdy powinien czuć się w swoim pokoju. Uważam, że powinniśmy dbać o wystrój ulubionego miejsca, żebyśmy czuli się w nim jak najlepiej.

Kinga Jakóbczyk

CZYTAJ, OGLĄDAJ, POLECAJ!

OPOWIEŚĆ O ZDRADZIE, HONORZE, PODBOJU I TRUMFIE (O SERIALU "GRA O TRON")

„Gra o tron” jest dojrzałym przedsięwzięciem, ukazującym mroczną stronę władzy. Nieprzewidywalne zwroty akcji trzymają widza w napięciu do samego końca. Świat przedstawiony jest doskonale nakreślony. Serial jest wspaniałą, aczkolwiek brutalną adaptacją sagi George’a R.R. Martina. To opowieść o zdradzie, honorze, podboju i triumfie. Polecam obejrzeć serial i przeżyć wraz z nim własną przygodę.

„Gra o tron” to amerykański serial fantasy, wyprodukowany przez HBO. Jest on adaptacją epickiej sagi G. R. R. Martina, czyli cyklu „Pieśni Lodu i Ognia”. „Gra o tron” to pierwszy z czterech napisanych tomów. Twórcą muzyki jest Ramin Djawadi, natomiast scenarzystą Jane Espenson. Serial został stworzony przez Davida Benioffa i D.B. Weissa dla stacji HBO. Produkcja zdobyła wiele prestiżowych nagród oraz znacznie więcej nominacji w różnych kategoriach. W Polsce serial zadebiutował 18 kwietnia 2011 roku. Cieszy się rosnącą oglądalnością oraz popularnością.

Serial opowiada o walce siedmiu szlacheckich rodów o wpływy i panowanie w mistycznej krainie Westeros. Po tajemniczej śmierci namiestnika króla Baratheona o władzę nad krainą Westeros ubiega się kilka zwaśnionych rodzin. Marzy im się przywództwo nad ziemiami kontynentu i osławiony Żelazny Tron. Wojna pomiędzy mocnymi rodami Siedmiu Królestw będzie się rozprzestrzeniać z południa, gdzie rodzi się spisek i intrygi, po przez ogromne i dzikie ziemie wschodu, aż do mroźnej północy, gdzie lodowy Mur chroni królestwo przed siłami ciemności. Moim zdaniem „Gra o tron” jest dojrzałym przedsięwzięciem, ukazującym mroczną stronę władzy. Nieprzewidywalne zwroty akcji trzymają widza w napięciu do samego końca. Świat przedstawiony jest doskonale nakreślony. To opowieść o zdradzie, honorze, podboju i triumfie. Polecam obejrzeć serial i przeżyć wraz z nim własną przygodę.

Weronika Wolska

REDAKCJA GIMNAZJAKA

Adres: Gimnazjum Publiczne im. A. Fiedlera

www.gpdebno.com

e.mail: gimnazjak@op.pl

Redaktor naczelny: Wioletta Rafałowicz

Redaktorzy numeru: Julia Krawczuk, Maciej Jaszczyszyn, Julia Muta, Jakub Kramarczyk, Agata Kościukiewicz, Natalia Jastrzębska, Kamil Baszyński, Izabella Cholewińska, Katarzyna Kubiak- Głodna, Kinga Jakóbczyk, Weronika Wolska.

Zdjęcia: Wioletta Rafałowicz

Skład: Anna Węgier